

PROTOKÓŁ NR 13/2016

z posiedzenia Komisji Oświaty, kultury, Sportu i Polityki Społecznej z dnia 15 listopada 2016 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja z działalności Młodzieżowej Rady Miasta.
3. Spotkanie z trenerami i działaczami stowarzyszeń sportowych – podsumowanie roku 2016.
4. Przygotowanie planu pracy komisji na 2017 rok.
5. Wolne wnioski i zapytania.
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji A. Zdunek stwierdziła, że na 7 członków komisji obecnych jest 6 radnych, natomiast jeden nieobecny radny nie podał przyczyny swojej nieobecności.

Obrady uznano za prawomocne.

Przewodnicząca powitała wszystkich zaproszonych gości oraz delegację pań-rodziców uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Świdwinie. W związku z obecnością rodziców Przewodnicząca zaproponowała wprowadzenie zmiany do porządku obrad. Radni przyjęli jednomyślnie wprowadzenie punktu 5. Wolne wnioski i zapytania na początek posiedzenia.

Ad. 2 Wolne wnioski i zapytania.

Jedna z Pań zapytała: jestem mamą pięcioletniej dziewczynki, która uczęszcza do przedszkola „Happy days” i w przyszłym roku chciałam, żeby rozpoczęła naukę w zerówce w SP nr 2, a słyszę niepokojące informację, że będą zmiany, które spowodują, że moje dziecko będzie mogło tylko przez jeden rok uczęszczać do podstawówki, a następne klasy będzie uczyła się w innej części miasta. Nie znam oficjalnej informacji i chciałabym u źródła się dowiedzieć jak mam postępować, ponieważ mam też dziecko, które za trzy lata też będzie rozpoczynało naukę.

Jesteśmy rodzicami, mamy też wypracowane pewne zdanie o szkołach, a ja jestem zainteresowana głównie dwójką. Chciałabym wiedzieć jakie plany mogę sobie snuć?

Pani U. Cieslińska Wiceburmistrz miasta powiedziała: zapewniam, że Burmistrzowi i nam odpowiedzialnym za oświatę na pierwszym miejscu leży przede wszystkim dobro dziecka, ale każdego dziecka. Chciałabym zapytać czy nie zasięgałiście państwo tych informacji u pani dyrektor, która powinna być przekąźnikiem naszych informacji.

Rodzice odpowiedzieli, że pani dyrektor jest na zwolnieniu, informacja była szybka, a że jest komisja, to postanowili przyjść.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: do dnia dzisiejszego dyrektorzy szkół składali nam pewne informacje, na podstawie których będziemy sobie wyrabiali stuprocentową wiedzę o tym, co nas czeka w zakresie reformy oświaty i o tym, co my w swoim środowisku możemy zrobić żeby zapewnić sprawne funkcjonowanie, jednozmianowość i opiekę nad dzieckiem. Bardzo dobrze, że pani myśli o dwójce, bo tam będzie pani dziecko mogło kontynuować naukę po przedszkolu. Także w pani przypadku nie ma żadnych wątpliwości.

Rodzice zapytali ile klas będzie w SP nr 2.

Pan B. Wachowiak kierownik wydziału oświaty powiedział: wspólnie z panem burmistrzem i panią burmistrz wybieramy się jutro na spotkanie do SP nr 2 i myślimy, że będzie to dobra okazja do tego, żebyście państwo mieli informacje do tego, jakie są plany dotyczące reformy oświaty w Świdwinie, zwłaszcza w kontekście takich dziwnych informacji, które pojawiły się w internecie. W dużej mierze informacji nieprawdziwych, do czego też będziemy chcieli się odnieść.

Jeśli chodzi o reformę, to chcemy zrobić to w sposób możliwie najbardziej rozsądny, racjonalny. Ze strony burmistrza padły wcześniej informacje na temat tego, że żadnej z naszych świdwińskich placówek oświatowych nie likwidujemy. I dotyczy to przedszkoli i wszystkich szkół, dla których miasto Świdwin jest organem prowadzącym. Musicie wiedzieć, że gmina ma obowiązek zapewnienia miejsc przedszkolnych wszystkim dzieciom sześciolatni, pięcioletni, czteroletni i od września 2017 roku również dzieciom trzyletnim. Dysponujemy dwoma przedszkolami i chcemy zrobić tak, żeby SP nr 2 została przekształcona w zespół szkolno-przedszkolny z oddziałami klas I-VIII w tym również integracji, a także przynajmniej siedmioma oddziałami przedszkolnymi, w ramach których funkcjonowałyby oddziały zerówkowe, a także dzieci z jednego oddziału pięcioletni, dla którego nie znalazłoby się miejsce w jednym z dwóch przedszkoli. Jest to z punktu widzenia bezpieczeństwa bardzo rozsądne rozwiązanie, ponieważ to właśnie SP nr 2 ma najlepsze warunki do tego aby takim zespołem szkolno-przedszkolnym się stać, zaczynając od

parterowej zabudowy, poprzez duże tereny zielone, aulę, przystosowane do potrzeb dzieci toalety i klasopracownie.

W związku z tym, że te zmiany musimy wprowadzić, gimnazja będą wygaszane a w konsekwencji likwidowane, a że nie likwidujemy żadnej naszej szkoły to największa ze szkół jeśli chodzi o bazę, to gimnazjum, które dysponuje 28 klasopracowniami, to jest też duży potencjał do zagospodarowania. Dziś dzieci rozpoczynają naukę nawet o 10:30, a kończą o 15:30 czy o 16:15, więc chcemy wykorzystać sytuację związaną z wprowadzeniem reformy, po to, żeby zoptymalizować proces edukacji w ten sposób, aby dzieci nie musiały chodzić na drugą zmianę. Chcemy aby każda szkoła prowadziła naukę w oparciu o jedną zmianę. Szkoła podstawowa nr 3 w myśl naszych propozycji stanie się również zespołem szkolno-przedszkolnym z oddziałami przedszkolnymi i też z jednym ciągiem nauczania od klasy I-VIII.

Nam przyświeca taki cel, że chcemy tak zagospodarować budynki, aby były wykorzystane optymalnie, żeby współczynnik zmianowości wynosił poniżej 1,0 (stosunek liczby klasopracowni do oddziałów szkolnych), który im jest wyższy, tym jest gorzej. Jeśli jest powyżej 1,0 to powoduje to, że dzieci muszą się uczyć w systemie dwuzmianowości.

Drugim z naszych priorytetów jest zabezpieczenie miejsc przedszkolnych, bo każde dziecko, którego rodzic zgłosi się w przyszłym roku do przedszkola czy do oddziału przedszkolnego musi zostać przyjęte. Nie wybudujemy kolejnego przedszkola ale możemy wykorzystać sytuację związaną z wprowadzeniem reformy, żeby wybrać taką placówkę, która będzie mogła w sposób najbardziej racjonalny przyjąć dzieci w wieku przedszkolnym i w naszym mniemaniu taką placówką jest SP nr 2.

Na funkcjonowanie szkół podstawowych otrzymujemy subwencję, która i tak w żaden sposób nie zabezpiecza nam potrzeb oświatowych i do tej subwencji z budżetu miasta musimy około 4 milionów złotych dokładać. Mamy wiedzę, z której wynika, że trwają prace przygotowawcze w ministerstwie edukacji zmierzające do uzależnienia wysokości subwencji oświatowej od współczynnika zmianowości. Im wyższy współczynnik zmianowości, powyżej 1,0 tym subwencja oświatowa będzie niższa dla samorządu. A zatem przy nierównomiernym rozłożeniu placówek oświatowych w uczniów i w nauczycieli spowoduje ubytek na subwencje oświatowe. A też w wyniku tych przekształceń my jako samorząd tracimy jeden rocznik, dlatego, że dzisiaj gimnazja dla których organem prowadzącym jest gmina, ten jeden rocznik ostatniej klasy nam wybywa. To jest około 150 uczniów, którzy przechodzą pod starostwo, a 150 uczniów to w przeliczeniu na środki na subwencję oświatową, to ubytek rządu około 1 miliona złotych. Czyli będziemy musieli wygenerować środki po to, aby tę dziurę związaną z ubytkiem subwencji oświatowej też uzupełnić. Oświata, na ponad sześćdziesięciomilionowy budżet miasta to jest 1/3,

jest to najwyższa pozycja budżetowa jeśli chodzi o zadanie. Więc musicie państwo wiedzieć, że nie da się tak tych dziur załatać jeśli się nie ma konkretnych środków. My nie chcemy robić tego kosztem likwidacji jakiejś placówki, tylko tak równomiernie chcemy rozłożyć uczniów, abyśmy nie musieli dodatkowo tracić na subwencji w postaci wyższego współczynnika zmianowości w którejś ze szkół.

Poza tym też trzeba wiedzieć, że każda szkoła ma obowiązek prowadzenia pewnych działań związanych z pomocą psychologiczno-pedagogiczną i do tego potrzebne są pomieszczenia, a w tych innych rozwiązaniach nie byłoby dodatkowych klasopracowni gdyby na przykład były dwa ciągi nauczania w dwójce, czyli nie osiem a szesnaście klas. Dlatego my o tym wszystkim myślimy, po to, żeby szkoła miała możliwość prowadzenia optymalnego procesu dydaktyczno-wychowawczego, natomiast żadna krzywda dziecku w tej sytuacji nie będzie się działa.

Jedna z pań zapytała: pan mówi, że w każdej szkole będzie osiem klas podstawowych. Czyli w jednym roczniku będzie jedna klasa?

Pan kierownik zapytał: mówi pani o wszystkich placówkach?

Pani odpowiedziała, że w każdej.

Pan kierownik powiedział: jeśli chodzi o całe miasto to średnio w każdym roczniku mamy 7 klas, przy czym ze względu na to, że SP nr 3 jest szkołą oddaloną i ma swój obwód i tam od I-VIII jest po jednej klasie. Natomiast dziś w mieście mamy taką sytuację, że SP nr 1 i SP nr 2 mają po trzy klasy w każdym roczniku i w sytuacji gdy gimnazjum jest likwidowane to musimy stopniowo zapełnić gimnazjum tymi dziećmi, które do tej pory uczęszczały do SP nr 1 i SP nr 2. Jeśli by były po dwa ciągi w SP nr 1 i 2, to spowoduje, że gimnazjum w 1/3 będzie puste, a w SP nr 1 dzieci będą musiały rozpoczynać naukę na dwie zmiany, dlatego, że każda szkoła jest sobie nierówna. Gimnazjum jest największą szkołą, natomiast trochę bardziej kameralnymi szkołami są jedyńska i dwójka. Dla nas podmiotem w systemie jest uczeń.

Myślę, że dziś trwają dyskusje o tej jednozmianowości. Rodzice bardzo mocno artykułują, żeby wprowadzić w samorządach jednozmianowość i my chcemy to zrobić. Tylko nie możemy zrobić tak, że rozłożymy po dwa ciągi nauczania w jednej szkole, w drugiej, trzeciej, bo każda ze szkół jest różna, jeśli chodzi o jej wielkość. Także jedna szkoła będzie stała pusta a druga będzie przepełniona.

Panie zapytały jak to będzie wyglądało? Jak dzieci będą dzielone do tych szkół? Czy pomyśleliście, że my jako rodzice inwestujemy w szkołę w SP nr 2, zrobiliśmy mega dużo dlatego, że nam zależy żeby nasze dzieci były tam od klas jeden do osiem, a nie rozłożone po szkołach. Po co to wszystko? Czemu to ma służyć, czy to jest w interesie dziecka?

Pan kierownik odpowiedział: Chwała państwu za to, że jako rada rodziców wspieracie wysiłki szkoły i muszę powiedzieć, że tak jak obserwuję to wysiłki rodziców w poszczególnych szkołach jest podobnie. Rodzice bardzo mocno wspierają wysiłki szkoły, tylko nie mogę sobie za bardzo wyobrazić takiej sytuacji, powołam się na treść pisma, które krąży w internecie i którego treść państwo na pewno znacie, co z majątkiem po szkole. Nic. Będzie wykorzystywany na potrzeby uczniów tej szkoły. To nie jest tak, że rodzic finansując szkołę i z chwilą, kiedy jego dziecko kończy naukę w szkole, że on zabiera ten sprzęt.

Panie powiedziały: mamy dzieci w pierwszej, drugiej, piątej klasie i dlatego inwestujemy. W niektórych przypadkach jest dwójka dzieci, w niektórych jest trójka.

Pan kierownik odpowiedział: nie ma podstaw do obaw. Ta reforma będzie w czasie rozłożona na lat osiem i żeby zminimalizować ryzyko totalnego chaosu, który spowodowałby duży bałagan, to my chcemy zrobić to tak:

Szkoły nr 1 i 2 w pierwszym roku, czyli we wrześniu 2017 przekazałyby klasy siódme do gimnazjum. I to będzie taka sama sytuacja jakby tej reformy nie było, bo do dziś po szóstej klasie dzieci szły do gimnazjum. Natomiast w sytuacji kiedy sześć klas gimnazjalnych odchodzi z gimnazjum i tak będzie w ciągu trzech lat, to w gimnazjum nie byłoby żadnej klasy od klasy czwartej, więc my chcemy stopniowo zapełniać to gimnazjum jednocześnie uwalniając miejsce w dwójce żeby było luźniej, żeby dzieci nie musiały uczyć się na zmiany. Jednocześnie będzie nabór do klasy pierwszych trzech klas w gimnazjum, do dwóch klas w jedyńce i do jednej klasy w dwójce. Jeśli chodzi o szkołę nr 2, to czy to będzie klasa integracyjna, to będzie to zależało od tego czy będą dzieci do takiej klasy, bo obwodem dla SP nr 2 nie będą poszczególne ulice tak jak w przypadku jedyńki, czy obecnego gimnazjum. Obwodem będzie całe miasto. Jeśli ktoś z rodziców będzie miał chęć posłać dziecko do SP nr 2 do tego pojedynczego oddziału, to będzie mógł zapisać to dziecko. Tylko, jeśli nie będzie tam dzieci z orzeczeniami, to będzie to oddział ogólnodostępny, czyli nie kłóci się to z ideą integracji, bo obok dzieci w klasach ogólnodostępnych będą też dzieci ze specjalnymi potrzebami. A słyszę takie opinie, że nie będzie naboru do klasy pierwszej, będzie tylko nie wiemy jaki to będzie oddział. Jeśli liczba dzieci z deficytami jest poniżej trzech, to w

każdej szkole taki oddział funkcjonuje jako oddział ogólnodostępny. Natomiast jeśli jest trójka dzieci to jest podstawa do tego, żeby tworzyć oddział integracyjny. Dwójka jest jedyną szkołą w powiecie, która takie oddziały integracyjne prowadzi. Ma ogromne doświadczenie i nie bójmy się też wyników, bo jak śledzimy wyniki dzieci w oddziałach integracyjnych, to się okazuje, że te dzieci mają bardzo często wyższe wyniki, mówię o średniej w klasie, niż dzieci w oddziałach ogólnodostępnych. Prawie na każdym przedmiocie jest nauczyciel wspierający i liczebność takiego oddziału jest niższa, bo taki oddział liczy do 20-tu uczniów. Natomiast w praktyce w dwójce średnia nigdy nie przekraczała siedemnastu uczniów, więc myślę, że są warunki optymalne.

Jedna z pań powiedziała, że nie boi się integracji, bo wie jak to funkcjonuje. Ale chodzi o to, czy moje drugie dziecko, które jest w drugiej klasie czy nadal będzie chodziło do dwójki?

Pan kierownik odpowiedział, że te dzieci zostaną w dwójce. Zostaną przeniesione do gimnazjum dzieci z klasy siódmej.

Pani powiedziała, że wcześniej kierownik powiedział, że zostaną dzieci od pierwszej do ósmej klasy.

Pan kierownik zapytał: czy chciałaby pani, żeby pani dziecko chodziło do szkoły na godzinę 11:30?

Pani odpowiedziała, że nie przeszkadza jej to.

Pan kierownik odpowiedział, że jest wielu takich rodziców, którym to przeszkadza. Druga kwestia jest taka, że na skutek takiego rozwiązania jakie pani podpowiada samorząd traci duże środki w postaci mniejszej subwencji oświatowej. Ja mówię o tym współczynniku nie bez kozery, bo państwo jako rodzice nie musicie się tym interesować ale dla nas, dla samorządu jest to ważne ile będziemy dokładać czy cztery czy może pięć i pół miliona złotych. Jeśli radni podpowiedzą skąd wzięć środki to my jesteśmy otwarci, tylko też budżet nie jest z gumy i my musimy tak gospodarować tymi pieniędzmi, żeby nikt nam nie zarzucił, że robimy to w sposób niegospodarny. Państwa troski i obawy rozumiem, tylko, że pozostawienie tych dzieci w klasie siódmej i ósmej spowoduje to, że w drugim czy trzecim roku reformy 27 oddziałów będzie w dwójce. Państwo sobie to wyobrażacie? Ja sobie tego nie wyobrażam. A w trzecim roku reformy w gimnazjum będzie zaledwie 9 klas, od klasy pierwszej do trzeciej szkoły podstawowej. Natomiast w drugim roku

reformy w dwójce będzie już klasa siódma.

Jedna z pań zapytała czy tylko klasy integracyjne będą w dwójce?

Pan kierownik odpowiedział, że jeśli tylko będzie taka potrzeba.

Pani powiedziała, że to będzie trochę takie getto dla tych klas.

Pan kierownik powiedział, że jako rodzic takiego dziecka nie powinna tak mówić. Nie rozumiem takiej wypowiedzi.

Pani powiedziała, że chodzi o te klasy integracyjne.

Pan kierownik poprosił, żeby nie mówić o tych dzieciach w ten sposób.

Pani dodała, że to będzie takie zamknięcie tego rocznika tych dzieci. Dla mnie dużo wniosło, że moje dziecko chodzi do tej szkoły, bo dzieci z klas integracyjnych potrafią się zachować, potrafią porozmawiać.

Pan kierownik powiedział: niektóre z klas będą klasami ogólnodostępnymi.

Pani powiedziała, tu chodzi o to, że to będzie tylko jedna szósta klasa.

Pan kierownik powiedział, że tego nie wiemy jaki będzie nabór. Dziś już wiemy, że do klasy pierwszej nie ma dzieci z orzeczeniami, czyli byłby to oddział ogólnodostępny nie integracyjny, a być może za dwa lata będzie podobna sytuacja. A że jeden ciąg, to z powodu, o którym mówiłem.

Pani Wiceburmistrz dodała: ale to też po to, żeby nie wydać miliona złotych na utrzymanie budynku, który będzie pusty. Najprościej by było zamknąć jeden budynek, ale ten wariant nie wchodzi w rachubę, po to właśnie żeby nie ogrzewać, nie oświetlać i nie remontować, bo nawet nieużytkowany budynek trzeba w jakimś zakresie remontować i właśnie dlatego jeden ciąg.

Jedna z pań zapytała co będzie z budynkami po przedszkolach?

Pani Wiceburmistrz powiedziała: czy państwo słyszeliście, że któreś przedszkole będzie zamknięte, że będziemy mieli budynek po przedszkolu? Absolutnie. Przedszkola będą w tej samej formie co są.

Tą kłamliwą wiedzę z internetu. Nie prawda jest, że którekolwiek przedszkole będzie zamknięte. Dalej przedszkola z tymi oddziałami jak na dzisiaj będą funkcjonowały. Jeszcze 3-letnie dzieci muszą w nich być i dlatego też dzieci 5-letnie, jeden oddział będzie gdzieś w szkole. Po to są te nasze wyliczenia żeby jak najmniejszym kosztem rozwiązać problem.

Łatwo rzucić kłam w internet i spowodować, że pół miasta tym żyje. Cieszymy się, że państwo przyszlście i myślę, że na spotkaniach, które będą jutro w dwójce powtórzymy te wszystkie informacje.

Jedna z pań powiedziała, że jest mamą dziecka w klasie zerowej. Czy będzie jakaś rejonizacja, bo jest z ulicy Kołobrzeskiej?

Pan kierownik odpowiedział: jeśli pani będzie miała taką wolę, to jest duża szansa, że pani będzie mogła zapisać dziecko do szkoły nr 2, przy czym na dziś nie możemy odpowiedzieć czy będzie to oddział integracyjny czy nie. Może być tak, że obok oddziałów integracyjnych będą oddziały ogólnodostępne.

Jedna z pań powiedziała, że są sygnały, że rodzice zdrowych dzieci nie będą posyłać ich do klas integracyjnych.

Pan kierownik powiedział: pani mówi o takiej sytuacji, że będzie 2-3 dzieci z orzeczeniami, a nie będzie chętnych dzieci, to taki oddział nie będzie mógł powstać. Wtedy dzieci na wniosek rodzica mogą realizować obowiązek szkolny w oparciu albo o nauczanie indywidualne, czasami alternatywą jest szkoła specjalna, a czasami rodzice posyłają dziecko do oddziału ogólnodostępnego.

Pani powiedziała, że w przypadku jej dziecka się nie da, bo on jest w normie intelektualnej ale porusza się na wózku.

Pan kierownik odpowiedział, że takie sytuacje w przeszłości mieliśmy, kiedy dziecko na wózku funkcjonowało w oparciu o oddział ogólnodostępny.

Pani powiedziała, że mówimy nadal o tym, że dziecko jest w dwójce?

Pan kierownik powiedział: pani mówi już o takiej sytuacji kiedy już pani ma dziecko w szkole, a ja mówię o sytuacji kiedy byśmy tworzyli oddział. Jeśli syn jest w oddziale integracyjnym, to nie ma takiej sytuacji że rodzice nagle wypiszą dzieci z tego oddziału.

Pani powiedziała, że właśnie tak jest.

Pan kierownik powiedział: na ten temat nie mam wiedzy, a poza tym jest jeszcze rejonizacja. To nie jest tak, że można sobie przepisać dziecko z jednej szkoły do drugiej. Jest obwodowość i musimy jej pilnować. Jest to niepotrzebna obawa. Nie ma takiego zagrożenia.

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk zapytała: jeśli SP nr 2 będzie miała te klasy integracyjne i nie ma tej rejonizacji, czy dyrektor musi przyjąć wszystkie dzieci z orzeczeniami?

Pan kierownik odpowiedział: przepis tego wprost nie reguluje. Jeśli chodzi o przepis mówi, że liczba dzieci z deficytami w oddziale integracyjnym może wynosić od 3-5, natomiast liczba dzieci w takim oddziale nie może przekraczać 20-tu uczniów, gdzie w oddziale ogólnodostępnym wynosi 25-ciu. To są liczby, które ograniczają funkcjonowanie oddziału integracyjnego.

Jedna z mam zapytała: a jeżeli dzieci bez orzeczeń więcej będzie chętnych?

Pan kierownik odpowiedział: to szkoła może się cieszyć i wtedy dyrektor w porozumieniu z innymi dyrektorami w pierwszej kolejności przyjmuje dzieci z deficytami, a później określimy to w uchwale, bo mamy czas do stycznia. I określimy warunki rekrutacji dzieci do przedszkoli i szkół w jaki sposób pomóc dyrektorowi aby dziecko było przyjęte, żeby rodzic nie miał pretensji.

W sytuacji kiedy będą wszystkie oddziały zerowe w SP nr 2, to czy nie łatwiej będzie dokonać rekrutacji do klasy pierwszej stosując odpowiednią promocję, mając do czynienia z rodzicami tych dzieci? Łatwiej, niż by były tylko dwa oddziały zerowe w każdej szkole. Nie zgodzicie się państwo ze mną, że tak by było lepiej?

Panie odpowiedziały, że nie. Co z tymi dziećmi, które by chciały zostać w dwójce, a nie będą mogły?

Radna B. Ociepa powiedziała: z takiego biznesowego punktu, państwo mówicie o jednym oddziale, ale z takiego punktu widzenia podnoszenia wyników, rywalizacji między uczniami lepiej by było gdyby były po dwa oddziały. Te wyniki by były wyższe.

Pan kierownik odpowiedział: ja to analizuję każdego roku i tak jak porównuję wyniki nauczania w poszczególnych szkołach biorąc pod uwagę ilość uczniów, ciągłość nauczania to w SP nr 3, która jest szkołą z pojedynczym ciągiem nauczania ma wyniki bardzo wysokie. Porównując to tam, gdzie są trzy klasy pierwsze w SP nr 2 i 1, nie ma to przełożenia wprost.

Jedna z pań powiedziała: z naszej wiedzy wynika, że akurat w dwójce najlepsze wyniki testów szóstoklasistów były osiągnięte.

Pan kierownik powiedział, że w poprzednich latach bywało bardzo różnie. Trójka była w czołówce, jeśli chodzi o wyniki sprawdzianu klas szóstych.

Pani zapytała co z kadrą? Nie tylko chodzi nam o budynki i warunki, ale chodzi nam też o nauczycieli.

Pan kierownik odpowiedział: jednym z priorytetów jest także zagospodarowanie kadry. Niezależnie od wariantu jaki przyjmiemy liczba etatów będzie taka sama. Natomiast chodzi o tzw. migracje i tu determinantem będzie odpowiednia ilość oddziałów i zapełnienie poszczególnych szkół. Te migracje uczniów i nauczycieli będą, bo muszą przez osiem lat. Niektórzy będą odchodzili na świadczenia przedemerytalne, na emerytury, niektórym wygasają umowy.

Pani zapytała ilu takich nauczycieli jest, którzy w przyszłym roku lub za dwa lata odejdą na emeryturę?

Pan kierownik odpowiedział: właśnie dziś wpłynęły do nas informacje i czekaliśmy z ich przekazaniem państwu do czasu, kiedy dyrektorzy wyliczą strukturę organizacyjną poszczególnych szkół w oparciu o poszczególne lata reformy. Czyli w każdym roku reformy każdy z dyrektorów wyliczał zapotrzebowanie etatów. My na dzisiaj nie mamy tych zestawień, musimy to zestawić. Będzie czasami tak, że nauczyciel z jednej szkoły będzie musiał przejść do drugiej, czasami będzie też taka sytuacja, że nie będzie całego etatu dla nauczyciela w jednej szkole, ale jak w drugiej będzie więcej tych godzin to będzie uzupełniał w drugiej szkole. Z dyrektorami tak się umawiamy,

że nie będzie możliwości zatrudnienia dodatkowych nauczycieli z zewnątrz, nie ma o tym mowy. Natomiast zagospodarujemy tę kadrę, którą mamy i w pierwszej kolejności tej kadrze zabezpieczamy byt. Nieprawdą jest, tak jak to pani minister powtarza, że nie będzie zwolnień nauczycielskich. Jeśli jeden rocznik z systemu nam wybywa, ta trzecia klasa gimnazjalna, to jest to 150 uczniów, czyli około 10 etatów. I tu nikt nie stworzy dodatkowych godzin jak nie będzie uczniów i tyle docelowo etatów będzie mniej. W niektórych szkołach są tzw. godziny ponadwymiarowe, kiedy nauczyciel realizuje etat i ma jeszcze dodatkowe nadgodziny. Jeśli złożyć te dodatkowe tzw. puste etaty, to ich w skali całego miasta jest 22. My będziemy starali się nauczycieli zabezpieczyć jak tylko to będzie możliwe.

Pan J. Król zapytał co z dyrektorem gimnazjum jak powstaje nowa placówka, czy będą nowe nabory?

Pan kierownik odpowiedział: w przypadku przekształcanych szkół, takiej jak gimnazjum, które staje się szkołą podstawową przepis przejściowy mówi o tym, że w tym okresie przejściowym, przez trzy kolejne lata trwania reformy, można przedłużyć obowiązki dyrektora obecnemu dyrektorowi. Później przepisy stanowią tak, że w każdym przypadku powierzenia obowiązków dyrektorowi musi być konkurs. Za każdym razem, po pięciu latach będzie musiał odbyć się konkurs.

Jedna z pań zapytała: dzieci, które zaczęły teraz pierwsze klasy zostają do szóstej klasy?

Pan kierownik odpowiedział: w pierwszym roku od września 2017 r. 3 klasy VII-e z dwójki przejdą do gimnazjum. Przy czym, na dzień dzisiejszy z informacji, które my posiadamy wynika, że możemy wszystkie klasy siódme przenieść z jednej szkoły do drugiej, ale w ministerstwie edukacji jest pewnego rodzaju wątpliwość czy wszystkie, czy może jedną klasę trzeba będzie zachować żeby była ciągłość promocji. To nie jest jeszcze rozwiązane.

Pani zapytała, czy rodzice mają coś w tej sytuacji do powiedzenia?

Pan kierownik odpowiedział: lepiej by było gdyby zrobić to systemowo, czyli klasami, dlatego, że dzieci są zżyte i nie zmieniać im środowiska. Ale może być też tak, że przechodzą całymi klasami, ale zmienia się wychowawca.

Jedna z pań powiedziała: czyli nasze dzieci generalnie od przyszłego roku są bezpieczne? Ile jest oddziałów tyle dzieci zostaje przynajmniej do szóstej klasy?

Pan kierownik odpowiedział, że tak. Powiem jak my to rozpisaliśmy w poszczególnych latach: jeśli chodzi o drugi rok 2018/2019 – to jedna klasa siódma pozostaje w dwójce, a dwie przechodzą do gimnazjum i wtedy jest to klasa integracyjna. Mamy też dwie klasy szóste, które przechodzą do gimnazjum i to jest wszystko co dotyczy dwójki.

Jedna z pań powiedziała, że to już nie jest tak, jak zapytała czy dzieci są bezpieczne od pierwszej do szóstej klasy w dwójce? Już nie, skoro między 2018/2019 przechodzą do gimnazjum.

Pan kierownik odpowiedział: państwo łączycie kwestię bezpieczeństwa dzieci i bezpieczeństwa nauczycieli.

Pani powiedziała: szkoła nr 2, jak sam pan powiedział jeśli chodzi o dzieci przedszkolne jest najbardziej bezpieczną i my to wiemy i dlatego nam bardzo zależy żeby nasze dzieci w tej szkole były jak najdłużej. Dlatego inwestujemy w tą szkołę.

Pan kierownik powiedział: robimy wszystko żeby tak było. Jeszcze raz powtarzam gdybyśmy pozostawili bez przechodzenia uczniów w klasie siódmej, to w trzecim roku reformy w gimnazjum mielibyśmy dziewięć oddziałów do klasy I, II i III i zero klas wyższych. Jest to sytuacja nie do przyjęcia i nie do ogarnięcia z punktu zabezpieczenia pracy nauczycielom. Muszą być te migracje, bo jeśli ich nie będzie to wtedy zacznie się dopiero chaos i bałagan organizacyjny związany z tzw. latającymi nauczycielami, którzy będą musieli biegać od szkoły do szkoły i nie będą w stanie zabezpieczyć swojego etatu. Muszą być migracje bo bez uczniów nie ma zatrudnienia dla nauczyciela.

Pani zapytała: dlaczego wszystkie dzieci przedszkolne mają być w dwójce, a nie podzielone. Są rodzice ze Szczecińskiej, Kołobrzeskiej, więc niech każdy sobie wybierze gdzie mu pasuje. Czemu nie ma tu rejonizacji?

Pan kierownik odpowiedział: zgodnie z przepisami nie ma rejonizacji w przedszkolach. My dla swojego ułatwienia prosiliśmy dyrektorów żeby dzieci do zerówki przyjmować w ramach rejonizacji. Miało to swoje przełożenie, że dziecko po roku przebywania w zerówce łatwiej zostaje

w szkole, ale przepis nie stanowi, że jeśli chodzi o wychowanie przedszkolne jest rejonizacja.

Pani powiedziała, że podczas zawożenia dzieci do przedszkola stworzy się korek do ronda.

Pan kierownik powiedział: dzieci mniej więcej będzie podobnie ile jest w każdym z przedszkoli, także ja bym się nie bał jakiegoś chaosu organizacyjnego jeśli będzie siedem oddziałów. Jeśli chodzi o dwójkę to żadna szkoła nie ma tak dużego parkingu.

Jeśli teraz przyjmujemy taką zasadę, że będą po dwa oddziały zerowe w każdej szkole, czyli skutki reformy dzielimy równo, to ja się pytam czy równo to znaczy sprawiedliwie, podczas kiedy baza poszczególnych szkół jest różna. W gimnazjum klasy będą puste, w jedynce dzieci będą musiały uczęszczać na drugą zmianę a i w dwójce będzie trochę ciasno.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: państwo patrzycie z mniejszego podwórka i ja to rozumiem, natomiast my musimy zabezpieczyć całe miasto tak, żeby każda jednostka funkcjonowała mniej więcej w podobnych warunkach przy zachowaniu wszystkich obiektów. Zapraszamy jutro na spotkanie o 16:30.

Radny M. Żołnierek zapytał kierownika czy klasa ósma będzie w SP nr 2 za dwa lata?

Pan kierownik odpowiedział: ósma klasa będzie w roku szkolnym 2019/2020.

Radna B. Ociepa powiedziała: mówiło się o tym, że były trzy warianty, a na komisji połączonej przedstawiono jeden. Czy macie opracowane te trzy, ich plusy i minusy? Chodzi mi o to, że to nie jest tak rozłożone proporcjonalnie.

Pan kierownik odpowiedział, że proporcje będą zachowane w roku docelowym reformy, czyli 2024/2025. Wtedy w SP nr 1 mamy po dwa ciągi nauczania na poziomie każdej klasy, w SP nr 2 i SP nr 3 mamy pojedyncze ciągi nauczania i w gimnazjum trzy. I to jest stan docelowy, ale żeby do niego dojść, to różna liczba oddziałów będzie w poszczególnych latach.

Radna B. Ociepa zapytała: nie będzie zmianowości?

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała: nie będzie i trzeba wziąć pod uwagę ilość klasopracowni.

Pan kierownik dodał, że w roku docelowym 2024 w gimnazjum jest 24 oddziałów, a klasopracowni 28, czyli jeszcze jest rezerwa.

Przewodnicząca obrad ogłosiła przerwę 5-cio minutową.

Po przerwie:

Ad. 3 Informacja z działalności Młodzieżowej Rady Miasta.

Pani M. Lemańczyk odczytała informację z działalności MRM – załącznik nr 1 do protokołu.


Ad. 4 Spotkanie z trenerami i działaczami stowarzyszeń sportowych – podsumowanie roku 2016.

Informacje przedstawili:

1. M. Knut Klub Karate KORYUKAN – załącznik nr 2,
2. Z. Hodowaniec Klub Sportów Siłowych „Świt” – załącznik nr 3,
3. R. Terlecki Akademia Piłkarska „Technik”- załącznik nr 9
4. J. Król Miejski Szkolny Związek Sportowy – załącznik nr 4
5. K. Kuligowski UKS „Technik”
6. W. Grzesiak Świdwińskie Stowarzyszenie Lotnictwa Rekreacyjnego – załącznik nr 5,
7. J. Witkowski Stowarzyszenie Turystyki Rowerowej – załącznik nr 6,
8. W. Wieczorek PTTK Oddział w Świdwinie – załącznik nr 7,
9. D. Kołakowski Klub Biegacza Sprint Świdwin – załącznik nr 8.

Ad. 5

Przewodnicząca A. Zdunek ogłosiła posiedzenie za zakończone.

Protokolowała:

M. Tyszczyk

Przewodnicząca Komisji

Anna Zdunek